

Księga Izajasza

Rozdział 57

1. Sprawiedliwy ginie, a nikt tego nie bierze sobie do serca; mężowie wierności porwani, a nikt nie zwraca uwagi, że przed złym został porwany sprawiedliwy. 2. Ten, kto chodzi w prostocie przybliży pokój, odpoczywa na swoim łożu. 3. Ale podejdźcie tu, wy, synowie czarownicy, nasienie lubieżnika i nierządnicy! 4. Z kogo się naigrywacie, przeciw komu otwieracie usta i wywieszacie język? Przecież to wy jesteście płodem występku, nasieniem kłamstwa! 5. Ci, co są rozognieni w gajach, pod każdym rozłożystym drzewem i co w dolinach, pod urwiskami skał zarzynają dzieci. 6. Twe dziedzictwo pośród polanek dolin; one, one są twoim udziałem; im to lałaś zalewki i niosłaś ślubne ofiary. Czy wobec tego mam się uspokoić? 7. Ustawiłaś two łoża na wysokiej, sterczącej górze oraz tam wchodziłaś, by bić ofiary. 8. Za drzwiami i podwojami umieszciałaś twoje pamiątki, i ode Mnie się odwróciwszy – odkryłaś się oraz na nie weszłaś; rozszerzyłaś two łoża i zawarłaś ugodę z niejednym z nich. Upodobałaś sobie ich nałożnictwo, upatrzyłaś sobie wygodne miejsce. 9. Namaszczona, pielgrzymowałaś do królów i mnożyłaś twoje wonności; wyprawiałaś daleko twoich posłów oraz zeszłaś głęboko, aż do Krainy Umarłych. 10. Znużyłaś się mnóstwem twych pielgrzymek, jednak nie powiedziałaś: Koniec! Dlatego nie ustałaś, bo jeszcze odnajdywałaś życie w twoich rękach. 11. Ale przed kim się wystraszyłaś i zatrwożyłaś, tak, że zaczęłaś kłamać? Przecież o Mnie nie pamiętałaś, ani tego nie wzięłaś sobie do serca – bo Ja milczę i to od dawna; nie Mnie się obawiałaś! 12. Gdybym teraz ogłosił twoją sprawiedliwość i twoje sprawy – nie przyniosły by ci pożytku. 13. Gdy będziesz wołać niech cię ocalą twoje zgraje; ale wszystkie je wiatr rozniesie, zdmuchnie powiew, a ten, kto we Mnie pokłada nadzieję odziedziczy ziemię oraz posiadzie Moją świętą górę. 14. On już woła: Torujcie, torujcie, wyrównujcie drogę, znieście zapory z drogi Mojego ludu! 15. Gdyż tak mówi Wysoki i Wzniosły, Wiecznieistniejący, a Jego Imię święte: Przebywam na świętej wysokości, ale też przy skruszonym oraz zgębionym w duchu, by ożywić ducha zgębionych i ożywić serce skruszonych. 16. Bowiem nie stale gromię, ani nie bezustannie się gniewam; ponieważ przed Mym obliczem duch by zamierał oraz dusze, które Ja stworzyłem. 17. Rozgniewałem się z powodu jego grzesznej żądz oraz go poraziłem, gniewnie się odwracając; a jednak szedłeś wiarołomnie drogą swojego serca. 18. Widziałem jego drogi jednak chcę go uzdrowić oraz go prowadzić, i wrócić mu pocieszenie oraz jego płaczącym. 19. Wyleję słowo ust: Pokój, pokój dalekiemu i bliskiemu – mówi WIEKUISTY, i go uzdrowię. 20. Ale niegodziwi są jak wzburzone morze, kiedy nie może się uciszyć; a jego wody wymiatają muł i błoto. 21. Nie ma pokoju dla niegodziwych – mówi mój Bóg.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012

